

# The Analogs, Droga pod wiatr

Starą brudną piłką  
grałem na asfalcie  
Do dziś w moich uszach  
słyszę tamten dźwięk  
Na dachu wieżowca  
złożona przysięga  
Że będziemy razem  
aż po czasu kres  
Słodkie pocałunki  
w odrapanej windzie  
Byłaś jak obrazek,  
włosy jak Kim Wilde  
Gaz był na ulicach,  
dokoła zamieszki  
W radio leciał  
Perfect albo Lady punk  
Łyk taniego wina  
by rozerwać szarość  
Plastikowe klipsy  
miała każda z Was  
Skończyliśmy szkołę  
Wszyscy się zegnali  
Łzy leciały gorzkie  
Porwał nas zły świat  
Wypłowiawe zdjęcia  
i odbite usta  
Szminką tak czerwoną  
jak gorąca krew  
Zobacz nie kłamałem  
wtedy tamtej nocy  
Będiesz w mej pamięci  
Aż po samą śmierć  
Ref:  
Nie mogąc znaleźć dla siebie miejsca  
Nie wierząc że przyjdzie lepszy czas  
Niosąc na swych barkach dni minionych ciężar  
Znow idziemy drogą pod wiatr